

Olga Ciapińska
ZSG w Radomsku

Fizyka (nie ukrywajmy) dla wielu uczniów jest „czarną magią”. Wielu z nas jej nie rozumie, a może nie chce zrozumieć, bo uważa, że jest nie potrzebna i wiedza o niej nie pomoże nam w ułożeniu sobie życia. Otóż nie! Bez niej świat nie mógłby funkcjonować, ponieważ fizyka rządzi życiem człowieka i nie tylko. Zastanówmy się, dzięki czemu możemy napić się herbaty, uprawiać sport, pisać, hamować np. podczas jazdy samochodem, obserwować piękną tęczę widniejącą na niebie, błyskawice w trakcie burzy i wiele innych zjawisk. To właśnie ona napędza cały mechanizm, lecz mimo tego uczniowie wolą zajmować się innymi „ważniejszymi” sprawami (np. grą na komputerze) niż zgłębiać jej tajniki. Uważam, że jest na to sposób. Jak to kiedyś powiedział pewien bardzo mądry fizyk – Albert Einstein: „To, co nazywamy fizyką, obejmuje całą grupę nauk przyrodniczych, które opierają swe teorie na pomiarach i których idee i twierdzenia dają się sformułować za pomocą matematyki.” Dlatego świetnym pomysłem na zachęcenie młodzieży do nauki tego przedmiotu jest połączenie go z innymi ściśle wiążącymi się zajęciami tj. m.in. chemią, biologią. W biologii fizyka potrzebna jest do badania własności żywych organizmów i wyjaśniania podstawowych zależności obowiązujących w przyrodzie. Nastolatkom łatwo uczyć się o zjawiskach, które mogą zobaczyć na podstawie obserwowania swojego organizmu (np. pracę mięśni podczas wysiłku fizycznego). Łatwiej będzie także przyswajać informacje, które przekazywane są przez doświadczenia i eksperymenty różnego rodzaju, więc nie możemy pozwolić, aby fizyka zniknęła ze szkoły, ale jeśli do tego kiedyś dojdzie musimy przemyścić ją do przedmiotów obowiązujących w szkole. Gdy jako małe dzieci chodziliśmy do cyrku sądziliśmy, że sztuczki wykonywane przez cyrkowców to magia, której nie da się wytłumaczyć w racjonalny sposób. Obowiązkowym numerem w trakcie każdego pokazu jest zonglerka piłeczkami, którą umożliwia działanie siły grawitacji. Ile razy dzieci pytały się rodziców jak powstają pioruny, jak powstaje rosa, co to jest zorza polarna? Odpowiadamy im wymijająco lub wymyślamy niestworzone definicje, których sami nie rozumiemy. Przez to dzieci wychowywane są w niewiedzy o świecie, na którym same żyją. Dlatego nie możemy do tego dopuścić. Fizykę da się lubić. Musimy tylko spróbować ją zrozumieć i kto wie, może dzięki nam świat stanie się lepszy i ciekawszy. :)